

Nowi ministrowie: Jen. Aleksander Osiński,
kierownik min. spraw wojskowych

w pełni rozwoju zaczętej pracy. I wydawałoby się raczej naturalnem, że gabinet większości polskiej powinien utrwalić wodza narodowego na jego dotychczasowem stanowisku.

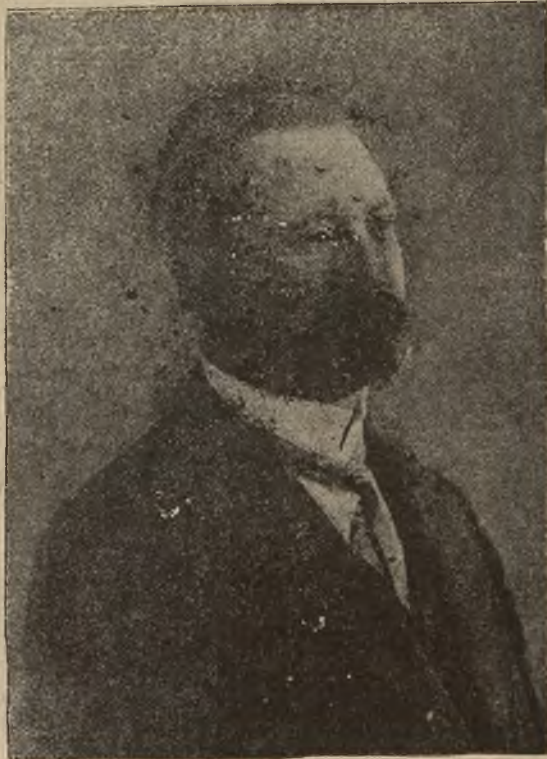
Stało się coś wprost przeciwnego. Józef Piłsudski ustępuje i opuszcza szeregi armii. Armia osierocona, armia bez wodza!

Jest to wynikiem nie zdrowej myśli narodowej, lecz tylko rozszalałych bezgranicznie walk i namietności nie ideowych, lecz zawodowych polityków nie mogących się pogodzić obozów.

Jeśli pocieszyć i uspokoić chcemy armię, to tylko dzięki tej pewnej nadziei, której nie tracimy, że po pewnym czasie nastąpi uspokojenie i otrzeźwienie w tej hypnotyzującej wielu walce. Wypadki i zdarzenia polityczne i państwowe wymagać będą więcej zdrowego krytycyzmu. Józef Piłsudski wróci do szeregów, które stworzył i wychował, wróci podobnie, jak jego najbliżsi współpracownicy,

nicy, generałowie Sosnkowski i Sikorski, po zasłużonym wypoczynku, by dalej pracować, by w razie potrzeby, gdyby niespokojny nasz sąsiad wschodni, czy myślący o rewanżu sąsiad zachodni próbował naruszyć nasze granice, stanął znów na czele armii, jako jej wódz i przewodnik.

I dlatego też zbyt wczesna jest radość prasy sowieckiej z powodu ustąpienia marszałka!



Nowi ministrowie: Prof. Stanisław Głabiński,
minister oświaty i wiceprezes gabinetu

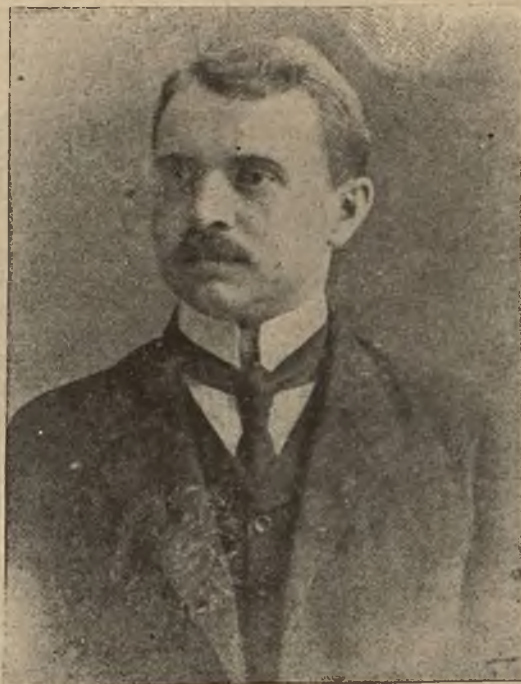
Wierzmy, że tylko zdrowy rozsądek i czysta idea rządzić będą tą nową większością, gabinetem i jego kierownikami w sprawach wojska, że życzenia armii i społeczeństwa znajdą należyte zrozumienie.

Cały naród — bez różnic partyjnych, skupić się winien dookoła swej armii, by ją uchronić od wstrząśnięć i fermentów, które mogą stać się jej i państwa zarazem katastrofą.

T. S.

Jenerał Weygand w Syrii.

Wraz z marszałkiem Fochem miał przybyć do Polski jego szef sztabu jen. Weygand, który już bawił tutaj w pamiętnym roku 1920, aby pomagać Polsce w walce z bolszewikami. W ostatniej jednak chwili nadesłał list, że przybyć nie może, ponieważ jego służbowe obowiązki wyznaczyły mu inną misję. W kilka dni później jen. Weygand udał się w podróż do Syrii, gdzie został wysłany przez rząd francuski wobec groźnych chmur wojennych, jakie skutkiem zatargu grecko-tureckiego zbierały się wówczas na Wschodzie. Nagłe wysłanie tam szefa sztabu zwycięskiej armii francuskiej świadczyło najwymowniej, że sytuacja na Wschodzie była rzeczywiście poważną. Na szczęście obyło się bez kroków wojennych, ale jen. Weygand przebywa jeszcze w Syrii, ażeby stać tam na straży interesów francuskich.



Nowi ministrowie: Inż. Władysław Kucharski,
minister przemysłu i handlu



Międzynarodowy Kongres kobiet w Rzymie: Uroczystość otwarcia Kongresu.